

Sygn. akt VI GC 1089/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Joanna Zaczek

po rozpoznaniu w dniu 01 grudnia 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 1 021,12 złotych (jeden tysiąc dwadzieścia jeden złotych dwanaście groszy) wraz z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi za okres od dnia 06 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od powoda T. S. na rzecz pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 1 016,64 złotych (jeden tysiąc szesnaście złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda T. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 862,48 złotych (osiemset sześćdziesiąt dwa złote czterdzieści osiem groszy) tytułem kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych przez Skarb Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 301,78 złotych (trzysta jeden złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VI GC 1089/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2016 roku powód T. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 3 938,76 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 3 538,76 złotych za okres od dnia 06 listopada 2015 roku do dnia zapłaty i 400 złotych za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 05 października 2015 roku, uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność A. K.. Sprawca kolizji ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie 6 688,75 złotych. W dniu 01 marca 2016 roku poszkodowany zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności związanej z naprawieniem szkody w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonym w przedmiotowej kolizji. Nie zgadzając się z wysokością odszkodowania, powód zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy, które przewyższały kwotę wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania o kwotę 3 538,76 złotych, której domaga się w niniejszym procesie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 kwietnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 1717/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w sprzeciwie od powyższego orzeczenia wniósł o oddalenie powództwa kwestionując je co do wysokości. Pozwany wskazał, że w jego ocenie wypłacona po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego kwota odszkodowania jest wystarczająca, biorąc pod uwagę także wiek pojazdu (15 lat).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 października 2015 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do A. K..

Odpowiedzialność za tę szkodę ponosił kierujący pojazdem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

niesporne

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu A. K. odszkodowanie z tytułu naprawy pojazdu w kwocie 6 688,75 złotych.

pismo – k. 22 akt, potwierdzenie przelewu – k.. 33 akt szkody

Pismem z datą w nagłówku „dnia 01 marca 2016 roku” A. K. zawiadomił Towarzystwo (...) z siedzibą w W. o zbyciu na rzecz T. S. wierzytelności związanej ze szkodą w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

zawiadomienie o cesji wierzytelności – k. 23 akt

W dniu 31 marca 2016 roku R. J. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) sporządził kalkulację naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 05 października 2015 roku.

Koszt naprawy uszkodzonego samochodu określono na kwotę 10 227,51 złotych brutto.

kalkulacja naprawy – k. 25-28 akt

W dniu 31 marca 2016 roku R. J. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) wystawił R. S. fakturę VAT numer (...) na kwotę 400 złotych brutto tytułem sporządzenia kalkulacji kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), z terminem płatności do dnia 14 kwietnia 2016 roku (przelewem).

faktura VAT – k. 29 akt

Pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uczestniczył wcześniej w innych kolizjach i posiadał uszkodzenia nie związane z kolizją z dnia 05 października 2015 roku.

A. K. naprawił pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przy czym naprawa została dokonana przy użyciu części oryginalnych używanych.

A. K. dokonał naprawy częściowo samodzielnie, a częściowo w zaprzyjaźnionych zakładach naprawczych, w pozostałym zaś zakresie w warsztatach najtańszych.

zeznania świadka A. K. – protokół skrócony rozprawy z dnia 18 stycznia 2017 roku wraz z zapisem obrazu i dźwięku – k. 71-73 akt

Pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał wcześniejsze naprawione uszkodzenia pochodzące nie tylko ze zdarzenia komunikacyjnego z dnia 05 października 2015 roku, w tym również związane z uszkodzeniem w badanej strefie, tj. tyłu pojazdu.

Każdorazowo naprawy przeprowadzane były z zastosowaniem części używanych pochodzących z innych pojazdów (części z logo producenta).

Naprawa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy użyciu zastosowanych części – używanych oryginalnych (z logo producenta) pozwalała na przywrócenie tego pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 05 października 2015 roku.

W okresie likwidacji szkody w miejscowości G. zakłady naprawcze stosowały stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych odpowiednio w kwocie 95-140 złotych netto oraz 104-149 złotych netto (I kategoria), w kwocie 85-120 złotych netto oraz 85-140 złotych netto (II kategoria), w kwocie 90 złotych netto oraz 90 złotych netto (III kategoria), brak było natomiast zakładów naprawczych IV kategorii na wskazanym obszarze.

opinia biegłego sądowego K. K. – k. 129-158 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego K. K. – k. 192-206 akt

Konieczny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z jego uszkodzeniem w dniu 05 października 2015 roku, przy uwzględnieniu części oryginalnych używanych (przy zastosowaniu amortyzacji) oraz stawek za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych odpowiednio w kwocie 90/90 złotych netto, wynosił kwotę 7 709,87 złotych brutto, na co składają się: kwota 4 469,23 złotych brutto (części zamienne), kwota 89,38 złotych brutto (materiały drobne i dodatkowe), kwota 1 557,18 złotych brutto (materiał lakierniczy) oraz kwota 1 594,08 złotych brutto (robocizna blacharsko – mechaniczna i lakiernicza, tj. 6,20 x 110,70 brutto oraz 8,20 x 110,70 brutto).

częściowo opinia biegłego sądowego K. K. – k. 129-158 akt, częściowo uzupełniająca opinia biegłego sądowego K. K. – k. 192-206 akt

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w dużej mierze pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Sąd oparł się także, uznając je za wiarygodne, na zeznaniach świadka A. K., w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazał, że pojazd został przez niego naprawiony za pomocą części oryginalnych używanych, że świadek dokonywał samodzielnie szeregu napraw, zaś w odniesieniu do tych, których nie był w stanie wykonać sam, zlecał ich przeprowadzenie zakładowi naprawczemu wybranemu według kryterium najniższej ceny.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się także na opinii biegłego sądowego w zakresie mechaniki samochodowej K. K., który na podstawie akt sprawy, w tym akt szkody, a także po dokonaniu oględzin przedmiotowego pojazdu, ustalił zakres naprawy oraz konieczny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z jego uszkodzeniem w dniu 05 października 2015 roku.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych, przy czym nie zawiera ona wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków. Mając na względzie powyższe, Sąd podzielił słuszność zarówno założeń, jak i wniosków biegłego sądowego opierając się na niej przy ocenie zasadności powództwa, aczkolwiek poczynił własne wyliczenia w związku z przyjęciem innych stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Jak wskazał biegły sądowy w związku ze zdarzeniem z dnia 05 października 2015 roku, podczas którego doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), pozostaje uszkodzenie tylnej części tego pojazdu, tj. pokrywy komory bagażnika wraz z osłoną, lamp tylnych oraz nakładki zderzaka tylnego wraz z listwami. Z całą pewnością w wyniku tego zdarzenia nie doszło do uszkodzenia wykładziny pokrywy komory bagażnika.

W piśmie z datą w nagłówku „dnia 16 maja 2017 roku” (k. 165-167 akt) powód T. S. podniósł, że zasadne jest wyliczenie kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu jedynie z uwzględnieniem części zamiennych oryginalnych nowych, a zatem we wskazanym przez biegłego sądowego wariantie I, nie jest natomiast zasadne ustalanie kosztów naprawy z uwzględnieniem części nieoryginalnych – wariant II, albowiem w toku postępowania likwidacyjnego nie ustalono, ażeby przedmiotowy pojazd miał posiadać części inne niż oryginalne, a także przy użyciu części oryginalnych używanych – wariant III, gdyż wprawdzie poszkodowany naprawił pojazd przy użyciu takich części, niemniej jednak przywrócił on jedynie techniczną używalność pojazdu, a nie stan tego pojazdu sprzed szkody. Powód zakwestionował również przyjęte przez biegłego sądowego średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych wskazując, że nie ma znaczenia, w jaki sposób i gdzie poszkodowany dokonywał naprawy poprzednich szkód.

Odnosząc się do powyższych zastrzeżeń powoda, biegły sądowy K. K. w uzupełniającej opinii wskazał, że przedmiotowy pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał wcześniejsze naprawione uszkodzenia pochodzące nie tylko z tego jednego zdarzenia komunikacyjnego, w tym również związane z uszkodzeniem w badanej strefie, tj. tyłu pojazdu, poszkodowany każdorazowo naprawy przeprowadzał z zastosowaniem części używanych pochodzących z innych pojazdów (części z logo producenta), zaś wszelkie naprawy były wykonywane tzw. systemem gospodarczym albo w zaprzyjaźnionych warsztatach (co uzasadnia przyjęcie stawek stosowanych przez zakłady naprawcze III lub IV kategorii). Nadto, zdaniem biegłego sądowego, naprawa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy użyciu zastosowanych części – używanych oryginalnych (z logo producenta) pozwalała na przywrócenie tego pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 05 października 2015 roku. Jak wskazał bowiem biegły sądowy w tej konkretnej sytuacji, w związku z tym, że wcześniej w badanej strefie były przeprowadzone naprawy z użyciem części oryginalnych (z logo producenta), ale używanych, przywrócenie stanu sprzed szkody polegać będzie właśnie na zamontowaniu części oryginalnych używanych pochodzących z innych pojazdów. Biegły sądowy ustalił również, że w okresie likwidacji szkody w miejscowości G. zakłady naprawcze stosowały stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych odpowiednio w kwocie 95-140 złotych netto oraz 104-149 złotych netto (I kategoria), w kwocie 85-120 złotych netto oraz 85-140 złotych netto (II kategoria), w kwocie 90 złotych netto oraz 90 złotych netto (III kategoria), brak było natomiast zakładów naprawczych IV kategorii na wskazanym obszarze.

W piśmie z datą w nagłówku „dnia 25 maja 2017 roku” (k. 222-223 akt) powód T. S. podniósł, że w jego ocenie koszty naprawy przedmiotowego pojazdu winny być ustalone z zastosowaniem cen części oryginalnych. Nadto powód, w związku z ustaleniem przez biegłego sądowego, że na terenie G. nie było zakładów naprawczych IV kategorii wniósł o sporządzenie przez biegłego opinii uzupełniającej, w której biegły dokona przeliczenia kosztów naprawy z

pominięciem stawek stosowanych przez zakłady naprawcze tej kategorii. Mając na uwadze, że rozstrzygnięcie kwestii wysokości koniecznych i uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, w tym zastosowania określonych stawek w tych kosztach, należy do Sądu, zaś ewentualne ich przeliczenie według stawek innych niż przyjęte przez biegłego sądowego, nie wymaga wiadomości specjalnych, a jedynie operacji matematycznych, stąd też Sąd oddalił wnioszek powoda w tym zakresie i samodzielnie dokonał przeliczenia kosztów naprawy ujmując w nich stawki za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w uznanej przez Sąd za zasadne wysokości, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód T. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 3 938,76 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 3 538,76 złotych za okres od dnia 06 listopada 2015 roku do dnia zapłaty i 400 złotych za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, tytułem zapłaty pozostałej kwoty odszkodowania za naprawę pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 05 października 2015 roku.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa, kwestionował żądanie pozwu co do wysokości.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. z tytułu przedmiotowej szkody zaistniałej w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 05 października 2015 roku. Nie była również kwestionowana legitymacja procesowa powoda. Sporna natomiast pozostawała kwestia wysokości kosztów naprawy, w tym zakres uszkodzeń, a także rodzaj części, jakie należało zastosować, by przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia oraz stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych.

Dokonując dalszych rozważań wskazać należy, iż zasada ta jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ma przepis art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz przepis art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 32/03 (Monitor Prawniczy 2004/2/81) odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, zaś na sumę odszkodowania składają się przede wszystkim koszty przywrócenia pojazdu do stanu technicznego sprzed wypadku ustalone według części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2002 roku, sygn. akt V CKN 1273/00, LEX numer 55515).

Należy przy tym podkreślić, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Wskazać w tym miejscu należy, iż każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by

móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów, takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek inny sposób uśrednione.

W niniejszej sprawie, jak wynikało z zeznań świadka A. K., zarówno wszelkie wcześniejsze naprawy, jak również i naprawa związana z przedmiotową kolizją, były wykonywane przez świadka samodzielnie tzw. systemem gospodarczym albo w zaprzyjaźnionych warsztatach, przy czym świadek wskazał wyraźnie, że w odniesieniu do tych czynności naprawczych, których nie był w stanie wykonać sam, zlecał ich przeprowadzenie zakładowi naprawczemu wybranemu według kryterium najniższej ceny.

W tej sytuacji, gdy postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że wcześniejsze naprawy pojazdu dokonywane były albo samodzielnie, albo jak wskazał świadek „w najtańszych warsztatach”, zasadne jest w ocenie Sądu, z uwagi na brak na terenie G. zakładów naprawczych IV kategorii, przyjęcie stawek stosowanych przez zakłady naprawcze kategorii III, które z uwagi na standard wyposażenia także dają gwarancję dokonania naprawy w sposób zgodny z technologią producenta. Brak jest zaś podstaw w tej sytuacji do ustalenia kosztów naprawy przy uwzględnieniu cen warsztatów naprawczych najwyższych kategorii, skoro naprawy przedmiotowego pojazdu, w tym naprawa wynikająca z kolizji z dnia 05 października 2015 roku, w takich warsztatach nie były dokonywane. Mając powyższe na uwadze Sąd dokonał stosownego przeliczenia celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uwzględniając stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych odpowiednio w kwocie 90/90 złotych netto (za tę kwotę możliwa była bowiem naprawa pojazdu nawet w zakładzie naprawczym II kategorii), a które to stawki były stawkami rynkowymi.

Odnosząc się natomiast do rodzaju części zamiennych, jakich należało użyć do naprawy, to w ocenie Sądu nie sposób zgodzić się z powodem T. S., że koszty naprawy przedmiotowej szkody ustalić należało wyłącznie z uwzględnieniem cen części oryginalnych nowych.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Istotne jest zatem, wbrew twierdzeniom powoda, w postępowaniu o odszkodowanie ustalenie, czy poszkodowany naprawił szkodę, czy nie, a jeśli tak, to czy doszło do przywrócenia jego stanu majątkowego do stanu sprzed szkody.

Wybór formy należnego odszkodowania należy do poszkodowanego, przy czym nie można pomijać przesłanki interesu poszkodowanego realizującego się między innymi w uprawnieniu do dokonania takiego wyboru. Z uwagi więc na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy przy użyciu części oryginalnych, ale używanych jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, nie sposób przyjąć, ażeby należne odszkodowanie miało wyrażać się wartością ustaloną według cen części oryginalnych nowych. Podkreślić bowiem należy, że poszkodowany może przeprowadzić naprawę i uzyskać odszkodowanie na pokrycie jej kosztów, ale może też naprawy zaniechać i uzyskać odszkodowanie na podstawie kosztorysu, wybór formy odszkodowania należy więc wyłącznie do poszkodowanego.

O ile więc bezspornie poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według cen części oryginalnych nowych (według kosztorysu), to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona za pomocą części oryginalnych używanych, o ile to przywróciło pojazd do stanu sprzed szkody, tak jak w niniejszej sprawie.

Nadto zaważyć należy, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje wprawdzie prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych, zaś ich użycie do naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu co do zasady nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku, sygn. akt III CRN 223/80, OSNC 1981 /10/186 oraz z dnia 20 października 1972 roku, sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111), przy czym w ocenie Sądu właściciel uszkodzonego pojazdu

ma prawo otrzymać odszkodowanie w takiej tylko wysokości, aby za środki z tego odszkodowania miał możliwość przywrócenia stanu tego pojazdu do stanu przed kolizją. Jak wynika zaś z opinii biegłego sądowego, w niniejszym przypadku poszkodowany przywrócił pojazd do stanu sprzed szkody poprzez naprawę tego pojazdu przy użyciu części oryginalnych używanych, rezygnując z przysługującego mu uprawnienia do naprawy pojazdu z zastosowaniem części oryginalnych nowych. W tej sytuacji, skoro jak wskazał biegły sądowy naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych używanych przywróciła pojazd do stanu sprzed kolizji, a więc uszczerbek w majątku poszkodowanego został naprawiony, brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalania wysokości odszkodowania w oparciu części oryginalne nowe, tym bardziej, że powód nie wykazał, ażeby części, jakimi naprawiono pojazd, były złej jakości (tj. gorszej niż przed uszkodzeniem) i nie pozwalały na przywrócenie stanu pojazdu do tego, jaki miał on przed kolizją.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, skoro wcześniejsze naprawy w badanej strefie pojazdu były przeprowadzane z użyciem części oryginalnych (z logo producenta), ale używanych, to przywrócenie stanu sprzed szkody polegać będzie właśnie na zamontowaniu części oryginalnych używanych pochodzących z innych pojazdów. W tym zakresie Sąd w całości podziela wniosek opinii biegłego sądowego. Co więcej biegły sądowy wskazał, że naprawa pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy użyciu zastosowanych części – używanych oryginalnych (z logo producenta) pozwalała na przywrócenie tego pojazdu do stanu sprzed kolizji z dnia 05 października 2015 roku, bo w przedmiotowej sytuacji przywrócenie stanu sprzed szkody polegać będzie właśnie na zamontowaniu części oryginalnych używanych pochodzących z innych pojazdów (skoro takie uległy uszkodzeniu). Sąd miał też przy tym na uwadze, że uszkodzony pojazd był pojazdem 15-letnim.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu, zasadne jest ustalenie celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy uwzględnieniu części oryginalnych używanych (przy zastosowaniu amortyzacji, wariant III opinii biegłego sądowego) oraz stawek za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych odpowiednio w kwocie 90/90 złotych netto. Wobec powyższego, na kwotę celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynoszących łącznie kwotę 7 709,87 złotych brutto, składają się: kwota 4 469,23 złotych brutto (części zamienne), kwota 89,38 złotych brutto (materiały drobne i dodatkowe), kwota 1 557,18 złotych brutto (materiał lakierniczy) oraz kwota 1 594,08 złotych brutto (robocizna blacharsko – mechaniczna i lakiernicza, tj. 6,20 x 110,70 brutto oraz 8,20 x 110,70 brutto).

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu już kwotę 6 688,75 złotych tytułem odszkodowania za naprawę powyższego pojazdu, zatem do zapłaty pozostała jeszcze kwota 1 021,12 złotych brutto i w tym zakresie żądanie powoda było zasadne podlegając uwzględnieniu.

Co do kosztów kalkulacji naprawy sporządzonej na zlecenie powoda, to ocena, czy koszty takiej ekspertyzy powypadkowej poniesione przez powoda mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, winna być dokonana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne, a także, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem powodującym szkodę.

W tym miejscu warto przywołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku (sygn. akt III CZP 24/04, LEX nr 106617), w której to Sąd przyjął tezę, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosowanie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

Jednakże wskazać należy, że w niniejszej sprawie kosztorys naprawy został sporządzony na zlecenie powoda, a nie poszkodowanego i to nie on poniósł ewentualne koszty jego wykonania, przy czym przedłożona w kserokopii faktura VAT numer (...) z adnotacją o zapłacie należności przelewem do dnia 14 kwietnia 2016 roku, nie może stanowić w sprawie dowodu na okoliczność rzeczywistego poniesienia tych wydatków. W tym zakresie zatem powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu w oparciu o treść art. 6 k.c. a contrario.

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z 361 k.c. i art. 363 k.c. oraz art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060 ze zmianami) w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 482 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku zasądając od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 1 021,12 złotych wraz z odsetkami: ustawowymi liczonymi za okres od dnia 06 listopada 2015 roku do dnia 31 sierpnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 25,92%, a pozwany w 74,08%. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 2 414 złotych (opłata od pozwu – 197 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 1 200 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych, wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 000 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 2 217 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 1 200 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 000 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 625,71 złotych (25,92% z kwoty 2 414 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 1 642,35 złotych (74,08% z kwoty 2 217 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 1 016,64 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. 2016 roku, poz. 623 ze zmianami) Sąd nakazał w punkcie IV i punkcie V wyroku ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni od powoda i od pozwanego odpowiednio kwotę 862,48 złotych i 301,78 złotych z tytułu kosztów sądowych wypłaconych tymczasowo przez Skarb Państwa jako wynagrodzenie biegłego sądowego przyznane mu postanowieniem z dnia 23 maja 2017 roku (k. 171 akt) i postanowieniem z dnia 26 września 2017 roku (k. 219 akt), tj. w części, w jakiej nie zostało ono pokryte z zaliczki uiszczonej przez strony.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 14 grudnia 2017 roku